Nr. 21. Stanisławów, Niedziela 6. Czerwca 1875. **Rok I.**

Wychodzi 2 razy w tygodniu co Niedzieli i Czwartku.

Przedpłata wynosi tak w miejscu z odniesieniem do domu, jak z przesełką pocztową w Austryi:

rocznie . . .	8 zlr.	— ct.
półrocznie .	4 „	— „
kwartalnie	2 „	— „
miesięczne .	— „	70 „
numer pojedynczy	.	8 „

Za granicą cena miejscowa z doliczeniem odnośnego portoryum.

GAZETA PODKARPACKA

Czasopismo polityczne i eonomiczne.

Inseraty po 5 ct. od wiersza drobnego dr[illegible]
Przedpła[illegible]
przyjmuje[illegible]
zety Po[illegible]
garni [illegible]
Stanisła[illegible]
Dygas[illegible]
i Aj[illegible]
we Lw[illegible]
muje o[illegible]
& Vog[illegible]
Wiedni[illegible]

Kluby polityczne.

Jeszcze w jednym z pierwszych numerów naszego pisma, mówiąc o potrzebie zbiorowej opinii, wykazywaliśmy konieczność tworzenia w kraju stowarzyszeń i klubów politycznych Zaznaczyliśmy wówczas, że cała nasza bezradność i apatya, wszelki brak ogólniejszego udziału w pracach publicznych, znajduje bezpośrednią przyczynę swoją w braku poczucia spójni pomiędzy myślącemi jednostkami, pomiędzy inteligentnemi warstwami społecznemi, brak ognisk, w którychby się zbiorowa opinia i świadomy siebie kierunek wytwarzać mogły, brak odpowiednich stowarzyszeń.

Położenie to w naturalnem następstwie wskazuje jako drogę wyjścia, bezsprzecznie z pożytkiem oddziaływać mogącą na ożywienie biegu naszych spraw publicznych, na wytworzenie poważnej a rzeczywistej, nie samozwańczej opinii — tworzenie twarzystw politycznych po znaczniejszych miastach prowincyonalnych.

Powracając dziś do tegoż samego przedmiotu, czynimy to ze względu na chwilę; sądzimy bowiem, że jeżeli kiedy „to dziś zwłaszcza byłoby na czasie postarać się o zrealizowanie tej myśli.

Twierdzenie to nie potrzebuje zbyt obszernego motywowania, dość bowiem wskazać na stojące już u drzwi wybory sejmowe, aby dostatecznie uzasadnić niezaprzeczoną użyteczność w mowie będących stowarzyszeń.

Dotychczas akcya wyborcza w ogólniejszem pojęciu, u nas zazwyczaj ograniczała się na jednem zgromadzeniu wyborców, częstokroć niedoszłem lub nader ograniczonem, a prawie zawsze politycznie bezbarwnem.

Komitety przedwyborcze ustanawiały kandydatów, o których mało kto z wyboreów co więcej chciał się dowiedzieć, jak tylko że p. X. lub Y. ubiegający się o mandat poselski, nie jest nieprzyjaznym dążnosciom narodowym.

Nie zapoznajemy, że i dziś przy wyborach z mniejszych posiadłości, taktyka ta jest nieuniknioną tam, gdzie zazwyczaj wychodzą z urny świętojurcy, gdzie więc bez względu na odcienia polityczne, wszyscy pracować powinni za jednym, byle narodowym kandydatem.

Inaczej rzecz się ma, prócz bardzo małych wyjątków, z miastami, a bez wyjątku z wielką posiadłością. Tam wychodzą zawsze kandydaci narodowi, akcya więc wyborcza, nie mając już tyle do czynienia z nieprzyjacielem zewnętrzym, powinna się rozszerzyć do zważenia, do wysądowania różnych przekonań politycznych i prądów, jakie istnieją pomiędzy wyborcami, z pomiędzy których przekonania większości powinny być przekonaniem wybrać się mającego posła. Tym sposobem tylko zdołamy wprowadzić do sejmu żywioły reprezentujące rzeczywistą opinię i dążenia kraju, zdolne wyprowadzić naszą nawę polityczną z dzisiejszej mielizny, z dzisiejszego biernego stanowiska, na którem postawiła ją bezprogramowość naszych reprezentacyi.

Że wobec takiego zadania towarzystwa i kółka polityczne stanowić mogą i muszą kardynalny czynnik, to zdaje nam się rzeczą jasną jak słońce, usuwającą się z pod wszelkiej dyskusyi.

Zachęcamy więc jak najusilniej do tworzenia w mowie będących towarzystw. Jest to smutnym objawem ubóstwa intelektualnego, że nie korzystamy w tym względzie z praw zagwarantowanych przez konstytucyę państwową.

W Stanisławowie znamy dość liczne kółko osób przychylnych tej myśli, i mamy nadzieję, że da się ona przeprowadzić.

PRZEGLAD POLITYCZNY.

Ziemie polskie.

Marszałek krajowy hr. Potocki na wyraźne wezwanie cesarza wyjechał ostatniego Maja do Wiednia.

Rada ruska uchwaliła wybrać komitet centralny do kierowania wyborczemi agitacyami.

Słowo zwraca uwagę Ruskich, że posłowie polscy na wyjezdnem wybrali już komitety wyborcze, do których wchodzą i żydzi i z tego powodu pisze: „Możua się przeto spodziewać, że „wiernokonstytucyjni żydzi pójdą teraz ręka w rękę z „ultramontańsko-klerykalnymi“ Polakami. Wzy[illegible] Wydział Rady russkiej do baczności i skrzętności, i podaje następujący fakt ciekawy: Winniśmy jeszcze zwrócić uwagę, że przeciwnicy Rusi rozsyłają między lud jakieś pisma, wywodzące, że posłowie russcy nałożyli na lud jakiś-tam podatek. Nam się zdaje, że rząd krajowy powinienby dojść źródła, z którego takie pisma wychodzą, i ukarać winowajców, albowiem rozszerzanie takich kłamliwych wieści może zaszkodzić i rządowi.“ Zkądby rząd przychodził do tej łączności z moskalofilami i świętojurcami, a zwłaszcza rząd krajowy — nie pojmujemy. Co się zaś tyczy owych przeciwników Rusi, to przecie ***Słowo*** wie najlepiej, że ono samo i jego klika są najzaciętszymi przeciwnikami Rusi, robiąc z niej Moskwę; a zresztą, jak już wiadomo, właśnie w kołach ultraświętojurskich i moskalofiskich panuje oburzenie przeciw posłom russkim, bardzo łatwo zatem owe pisma z tych właśnie kół pochodzić mogą.

Z wrzesińskiego w Poznańskiem donoszą Dzien. Pozn. 30. Maja: Towarzystwo rolnicze średzko-wrzesińsko-gnieznieńskie zamierzyło w jesieni w tym roku urządzić w Wrześni lub Gnieźnie targ na bydło rozpłodowe. Celem uzyskania na rzeczony targ pozwolenia od właściwej władzy, udał się p. hr. Edward Poniński, prezes tegoż towarzystwa, za pośrednictwem radzcy ziemiańskiego p. Feige do rejencyi. Radzca ziemiański zażądał przedewszystkiem odpowiedzi na pięć pytań jakie postawił; odpowiedź na nie miała mu posłużyć za motyw do pozyskania u rejencyi pozwolenia. Stało się wedle jego życzenia; tymczasem zamiast spodziewanego pozwolenia przyszła w tych dniach odmowna odpowiedź, datowana z dnia 21. z. m. i opatrzona podpisem prezesa rejencyi bydgoskiej p. Wegnerna. Odmowna ta odpowiedź nastąpiła z powodu nieprzystąpienia naszego towarzystwa rolniczego do zcentralizowanego pod przewodnictwem p. Kennemana z Klęki Towarzystwa rolniczego niemieckiego. Górą kultura!

Słychać w Poznańskiem o niektórych sejmikach relacyjnych, jakie się wkrótce po zamknięciu obrad sejmowych, odbyć mają. Posłowie kościańscy na sejm pruski, panowie Stanisław Chłapowski i Magdziński, zbiorą wyborców swoich w Kościanie, a poseł na parlament niemiecki książę Roman Czartoryski w Gostyniu i Krobi.

System moskwicenia w ruskich prowincyach dotąd osiągnął tylko teu rezultat, że przyczynił się do spotęgowania żywiołu germańskiego w tych prowincyach. Przyznają to Petersb. Wied. Podług urzędowych wykazów, w 1860 r. za-

---

†

Józef Kremer.

Znowu przychodzi nam zaznaczyć ubytek jednego z naszych hetmanów. Tak bowiem jak niegdyś mieliśmy bojowników miecza, dziś zastąpili ich bojownicy pióra, zdobywając sobie szlachectwo i miłość narodu trwalszą, niż ją dać może, jakakolwiek inna w dzisiejszych naszych stosunkach zasługa.

W ostatnich dniach otrzymaliśmy z Krakowa smutną wiadomość o śmierci dr. Józefa Kremera, zaszłej dnia 2 czerwca rb. o godzinie 3 i pół po południu. Józef Kremer, profesor wszechnicy jagielońskiej i czynny członek akademii umiejętności, należał do niewielkiej liczby filozofów polskich, a jako pisarz niewątpliwie do najznakomitszych stylistów; nauka ze śmiercią jego poniosla wielką stratę, był to bowiem uczony który niezadowalniał się rezultatami osiągniętemi przez badania innych, ale sam naukę własnemi badaniami rozszerzał. W filozofii zwolennik Hegla, doszedł przecież, trzymając się nieporównanej dyalektycznej metody berlińskiego filozofa, do zupełnie innych wyników. Wieńcem bowiem jego filozofii była osobowość Boga, która pogodziła filozofię Hegla z religią chrześcijańską.

Absolut Hegla nie mógł zadowolnić umysłu polskiego badacza, ani też marzący i pogański kierunek, ktorego tenże nieokreślony absolut był ostatecznym wyrazem, nie mógł przypaść do umysłu polskiego, dążącego zawsze do harmonii uczucia z rozumem. Idea więc absolutna Heglowska u filozofa naszego, zmieniła się na osobę bezwzględną. Pojęcie to Boga jako osoby jest główną i za sadniczą różnicą szkoły polskich Heglistów od niemieckich, a przyznać trzeba, iż doszll oni do tej różnicy drogą zupełnie logiczną, że więc naukę Hegla rozwinęli i posunęli dalej. Szczytne słowa Kremera wypowiedziane w wykładzie systematycznym filozofji: „Bóg jest najwyższym szczytem mądrości ludzkiej, na tej dopiero prawdzie można budować wszelkie systemy filozoficzne“ najlepiej charakteryzują stanowisko Kremera w filozofii.

Józef Kremer urodził sie w Krakowie 1806 r. Był on więc rówieśnikiem i przyjacielem Pola, który Kremerowi zawdzięcza swoje filozoficzne wykształcenie. Szkoły początkowe i uniwersytet kończył w Krakowie, gdzie otrzymał stopień dr. filozofii i prawa. Z krakowa dla dalszego wykształcenia udał się do Berlina, gdzie prawie w jednym czasie z K. Libeltem A. Cieszkowskim był słuchaczem Hegla. Ostateczne wykształcenie zawdzięcza Paryżowi, gdzie uczęszczał na wykłady Guizota. Po powrocie do kraju pracował przy trybunale w Krakowie. Porzuciwszy zawód prawniczy założył szkołę prywatną i utrzymywał ją przez lat 10. W tym czasie rozpoczął on zawód pisarski rozprawami, które Z. Helcel drukował w wydawanym przez siebie Kwartalniku naukowym.

Jednocześnie brał udział w robotach patryotycznych, które miały na celu odbudowanie niepodległości Polski. Kraków był naówczas siedliskiem tajemnego związku, który pod nazwą „Stowarzyszenie ludu polskiego,“ z pod Wawelu, rozszerzył się na wszystkie prowincye Polski. Kremer popierał cele tego związku i należał do niego. Część związkowych opuścić musiała Kraków po zajęciu go przez wojska austryackie w r. 1835. Kremer pozostał na stanowisku, nienagabywany przez policyę która o jego udziale w stowarzyszeniu nic nie wiedziała. Ulegając coraz więcej popędowi do pracy spokojnej, porzucił zawód polityczny, a całkowicie oddał się nauce. Stałem jego dążeniem było zostać profesorem w uniwersytecie krakowskim. Przez wiele lat wykładając jako docent został stale wreszcie zamianowany profesorem uniwersytetu r. 1850 Wykład jego należał do najświetniejszych i gromadził znaczną liczbę słuchaczów. Oprócz W. Pola jedno tylko audytoryum Kremera było przepełnione. Obdarzony niepospolitą wymową, umiał najtrudniejsze pojęcia filozoficzne wyłożyć jasno i obrazowo Suchy przedmiot w jego ustach ożywiał się i nabierał uroku poetycznego. Z przedmiotów które wykładał najwięcej zajmujące były wykłady estetyki. Historya filozofii, logika, hodegetyka, etyka oto nauki których nauczał z katedry przez lat dwadzieścia kilka, doczekawszy się zaszczytu rektora uniwersytu, godności posła na sejm lwowski i wreszcie czynnego członka akademii umiejętności w Krakowie. Był to człowiek charakteru prawego, dobry Polak i również dobry ojciec rodziny. W obejściu łatwy, elegancki, był wielce cenionym dla swoich towarzyskich przymiotów. Młodzież ucząca się lubiła go, a on też zwłaszcza w pierwszym peryodzie swego zawodu profesorskiego chętnie z nią przestawal i u siebie w domu przyjmował.

Od niego zaczyna się era wykładu filożofii, bo po poprzednikach nie otrzymał w tradycyi nic zgoła. Któż nie zna jego prac, śliczną polszczyzną ogłoszonych, jego Listów z Krakowa, których pojawienie się wywołało w swoim czasie istotny entuzyazm, jakiego nie wywołala żadna inna naukowa praca? Kto nie zna jego podróży do Włoch, Wykładu filozofii, Fenomenologii ducha? Wszystkie te prace ukazywały się nieustannie od r. 1835. Zatem z śmiercią jego skończyło się 40 lat jego zawodu naukowego. W ostatnich chwilach najsroższych cierpień od lat kilku dolegających mu, wykończał wykład logiki większej i mniejszej, ułożonej dła nauczycieli i uczniów. Z mieczem w ręku rozpoczął zawód pracy narododowej, z piórem w ręku ją dokończył. Nie wielu dano doczekać się tego, nie wielu umiało tak biedz do wyłomu i kończyć na wyłomie.

mieszkiwało wołyńską gubernię około 1500 rodzin, które miały w swem władaniu około 3000 dziesięciu ziemi i dzierżawiły też niemniej 5000 dziesięcin. Przez ostatnie zaś 10 lat przybyło z Niemiec 5000 rodzin, które nabyły na własność jeszcze 30 000, a wzięły w dzierżawę przeszło 42.000 dziesięcin.

O wypadku rokowań pomiędzy Stolicą Apostolską a [illegible] piszą znowu z Rzymu do *Kur. Pozn*: [illegible]e korespondent do *Czasu* o układach Rosyi z [illegible]ie te same podał szczegóły, co jest dowodem [illegible]ności moje pochodzą z dobrego źródła. I nie [illegible]n wartości doniesień moich zaprzeczenie pe[illegible]ane co tchu telegrafem; owszem to zaprze[illegible]bałamucić publiczność, w oczach znawców [illegible]m. A potem krążyły po dziennikach innego [illegible]wiadomości, którym słusznie Petersburg za[illegible]zono bowiem, że metropolia warszawska ma [illegible] czemu śmiało lelegraf zaprzeczać może, bo [illegible] został status quo. Ale druga część zaprzeczenia, że [illegible]kupi odtąd stracą prawo korespondowania z Rzymem, uzyskane przez ukaz 1868 r. jest oczywistą bajką, bo właśnie w 1868 r. to prawo im odebrano. Nie myślę wchodzić w polemikę z rosyjskiem dziennikarstwem, bo ono ciągle będzie mogło zaprzeczać tym układom, dopóki jeden z dwóch gabinetów nie ogłosi układu. A łatwo odgadnąć, że w obecnej chwili to nie nastąpi ani w Rzymie ani w Petersburgu.

Dodam z najlepszego źródła, że wszystkie kapituły w Królestwie Kongresowem już zostały urzędownie o wypadku rokowań uwiadomione. Czy Rosya wiernie przestrzegać będzie wszystkich puuktów tej konwencyi, i tym sposobem da szczerą rękojmię łagodniejszego dla Kościoła i narodu naszego usposobienia, to rzecz inna. I bardzo wątpię, czy to się stanie; ale niewykonanie konwencyi nie dowodzi wcale, że jej nie było.

Austrya.

Czernowitzer Ztg. podaje następujący komunikat urzędowy: „Najj. Pan najw. postanowieniem z d. 26 maja b. r. raczył najłaskawiej pozwolić, aby wybrana przez sejm (czerniowiecki) deputacya przedłożyła Mu osobiście prośbę względem odwidzenia kraju Bukowiny przez oboje Najj. Państwo, przy okoliczności obchodu stuletniej rocznicy połączenia tego kraju z austryackiem państwem cesarskiem, tudzież otwarcia wszechnicy czerniowieckiej.“ Do tej wiadomości dodaje ministeryalna Presse: „Z obwieszczenia tego wpływa, że do tej hwili monarcha jeszcze nie odwoływał zamierzonej podróży swojej na wschód państwa i że postanowienie cesarskie wydane będzie dopiero po przyjęciu deputacyi bukowińskiej.“

Niemcy.

W ostatnich dniach maja powrócił p. Bismark do Berlina i był zaraz z wizytą u króla szwedzkiego.

Do niemieckiej rady związkowej nadeszła petycya z Meklenburgu, domagająea się zaprowadzenia ustaw konstytucyjnych w tej prowincyi.

Reichsanzeiger pisząc o znanej mowie Derby'ego w angielskiej Izbie panów, jakoby pomnożenie kwadrów francuskich sprawiło w Berlinie pewne zaniepokojenie powiada że to prawda, ale zaniepokojenie to nie wywołało bynajmniej wojennych zamiarów w Niemczech, i rząd niemiecki nigdy nie zamierzał żądać od Francyi ani redukcyi wojsk, ani zastanowienia organizacyi armii. Ani myślano o tem.

Król szwedzki odjechał do Drezna, cesarz i następca tronu odprowadzili go na dworzec. Cesarz ozdobił króla własnoręcznie łańcuchem domowego orderu Hohenzollernów.

Francya

Wskutek ukonstytuowania się większości republikańskiej w komisyi konstytucyjnej, rozbite zostało prawe centrum orleanistowskie. Liberalni bowiem orleaniści przyłączyli się do wallonistów i pod kierownictwem Lavergne'a utworzyli nowe parlamentarne koło pod nazwą: „centrum konstytucyjne.“

Z Paryża telegrafują do Neue fr. Presse, że przy zamknięciu rocznego rachunku dochody będą przewyższać rozchód prawdopodobni o 60 milionów franków.

Zgromadzenie narodowe wybrało napowrót Audiffret Pasquier'a prezydentem 431 głosami przeciw 77. Martel, Duclerc, Kerdrel i Ricard zostali napowrót obrani wiceprezydentami. Komisya trzydziestu wybrała Laboulaye'a sprawozdawcą ustawy o władzach publicznych.

Anglia

W Izbie wyższej wniósł Russel przedłożenie dyplomatycznej korespondencyi między Anglią a innemi mocarstwami Europy w sprawie utrzymania pokoju, do czego także Anglia jest powołaną. Na to odpowiedział minister spraw zagr. Derby, że niemożliwem jestt eraz przedłożenie tej poufnej korespondencyi. Spodziewa się, że z pewnością nie powtórzy się więcej powód niepokojący. Wysoko położone osobistości, wyraziły obawy, z bowodu nieproporcyonalnego wzrostu armii francuskiej, które to obawy Francya uważała za podniesiony pretekst do wojny. Anglia czuła się więc w obowiązku wyjaśnić te nieporozumienia i usunąć wzajemne niedowierzania niemiecko-francuskie. Usposobienie to Anglii podzieliła także Moskwa, a wyraz temu dał car moskiewski podczas ostatniej swej wizyty w Berlinie. Polityka interwencyi nie jest jeszcze równoważnaczącą z zupełnem nieinteresowaniem się utrzymaniem pokoju w Euroie. (Oklaski). Granvill wyraził uznanie rządowi za zachowanie się jego w tej kwestyi, i wniosek Russela odrzucono.

Hiszpania.

Operacye wojenne w Nawarze przerwane od kilku miesięcy w skutek interwencyi Cabrery, rozpoczęły się na nowo, ponieważ przekonać się miano o małej skuteczności tej interwencyi. Drugą przyczynę rozpoczęcia kroków wojennego przypisać należy tej okoliczności, iż konferencye partyi monarchicznej konstytucyjnej ze stronnictwem alfonsistowskiem pozwalają p. Canovas del Castillo wystąpić otwarcie w obec moderados i śmiało postawić im warunek, aby jeśli chcą żyć w zgodzie z teraźniejszym rządem, zerwali ostatecznie z Don Carlosem.

Słowem, nowy kompromis z konstytucyonalistami nadaje więcej siły rządowi w obec wymagań legitymistów. Pierwsze następstwa tej nowej polityki objawiły się dwóch dekretach naczelnego wodza armii północnej; jeden z nich wzbrania wszelki dowóz żywności do prowincyi powstańczych; drugi nakłada surowe kary na mieszkańców którzy popierają sprawę powstania, bądź sprzeciwiając się nakładanym rekwizycyom, bądź zabierając broń od żołnierzy, zakwaterowanych po domach.

Zwycięztwo, otrzymane przez dywizyą armii środkowej niedaleko Walencyi nad oddziałami karlistów zreorganizowanemi przez Dorregaraya, wielkie sprawiło wrażenie w Madrycie

---

Sejm krajowy we Lwowie.

Posiedzenie XXVI. d. 25. maja. Początek o godź. 11. Posłów 110.

Z porządku dziennego uchwalono bez dyskusyi ustawę o zniesieniu prawa propinacyi w mieście Lwowie, tudzież statut zakładu obłąkanych na Kulparkowie wraz z etatem posad i płac.

Potem przystapiono do uchwalenia budżetu na rok 1876; referują po kolei Zyblikiewicz, Chrzanowski, Hausner, Kaszewko, Baum, Kamiński.

Opuszczamy tu nader rozwlekłą dyskusyę przy obradach nad budżetem, a natomiast uchwalony szkic budzetu, podamy osobno po ukończeniu sprawozdań sejmowych.

Na XXIX posiedzeniu d. 28 Maja. Izba przyjęła do wiadomosci sprawozdanie komisyi lustracyjnej do zbadania czynności Wydziału krajowego, a następnie przyszła na porządek dzienny sprawa szkoły dublańskiej.

Były to wnioski komisyi kultury krajowej o objęciu szkoły Dublańskiej na kraj. Sprawozdawca p. Badeni Józef. Cała falanga świętojurców z ks. Krasickim na czele, uderzyła na ten projekt głównie dlatego że Wydział krajowy na żądanie Towarzystwa agronomicznego zastrzegł język polski jako wykładowy w tej szkole.

Wnioski komisyi były następujące:

I. Sejm zgadza się na uznanie rolniczych zakładów naukowych w Dublanach za krajowe, pod następującemi warunkami:

1. Towarzystwo odstępuje krajowi szkołę gospodarstwa rolnego i szkołę parobków w Dublanach, wraz z własnością budynków szkolnych, domów mieszkalnych dla profesorów, gruntu na którym budynki stoją, przynależnych dziedzińców, ogrodów, dziś na cele szkolne służących inwentarza szkolnego, księgozbioru, muzeum i innych zbiorów oraz z własnością roli w przestrzeni około 20 morgów gruntów folwarcznych, i przelewa do kasy krajowej gotowiznę poohodzącą z subwencyj, o ile te fundusze na właściwe cele dotychczas jeszcze użytemi nie zostały.

2. Powyższe budynki i grunta, krajowi na rzecz szkół rolniczych odstąpione obowiązuje się towarzystwo uwolnić od wierzytelności hipotecznych na Dublanach ciążących przenosząc je w zupełności na pozostałą część Dublan, która zostaje i na dal własnością towarzystwa.

3. Kraj bierze od towarzystwa pozostałą część Dublan w dzierżawę, wraz z całym inwentarzem żywym i martwym, na tak długo jak wymienione szkoły, w warunkach poniżej określonych, istnieć będą, za sumę niemogącą przenosić 2000 zlr. rocznie i obowiązek opłacania wszystkich podatków i ponoszenia wszystkich ciężarów gruntowych, wyjąwszy hypotecznych

Kraj obowiązuje się utrzymywać w Dublanach średnią szkołę gospodarstwa rolnego i szkołę parobków, jako zakłady krajowe z językiem wykładowym polskim, pod bezpośrednim nadzorem kuratoryi, złożonej z trzech członków mianowicie: delegata rządu, delegata Wydziału kzajowego i delegata gal. towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, a pod nadzorem zwierzchniczym Wydziału krajowego.

5. Jeżeliby zakłady naukowe w Dublanach przestały być zakładami krajowemi, lub szkołami, rolniczemi lub jeżeliby szkoła gospodarstwa rolnego straciła cechę wyższego zakładu naukowego, lub też jeżeliby jzyk polski przestał być jedynym językiem wykładowym w obu, lub jednej z tych szkół; albo też nareszcie jeżeliby Wydział krajowy z jakichbądź powodów przestał sprawować nadzór zwierzchniczy nad temi szkołami, natenczas wracają te szkoły napowrót do towarzystwa a towarzystwo odzyskuje własność wszystkich przedmiotów w pierwszym ustępie wyliczonych, bez obowiązku zwrotu krajowi poczynionych wykładów.

II Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia z komitetem towarzystwa gospodarskiego umowy, w myśl powyższych warunków, nie wcześniej jednak aż gdy ministerstwo rolnictwa zapewni zakładom naukowym w Dublanach stałą roczną dotacyę wkwocie najmniej 5800 złr. bezwarunkowo, niemniej pomoc przez udzielenie w razie potrzeby jednorazowych subwencyj.

III. Wydział krajowy ułoży statat organizacyjny dla rolniczych zakładów naukowych w Dublauach i wyjedna zgodzenie się nań ministerstwa rolnictwa.

IV Wydział krajowy zda sejmowi sprawę o przeprowadzeniu powyższych uchwał i przedłoży do uchwalenia projekt etatu dla nauczycieli przy krajowych szkołach rolniczych w Dublanach.

V. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu na prowadzenie gospodarztwa rolnego w Dublanach na rok 1876 kredyt do 3000 złr. w. a.

P. Krasicki upatrzył sobie w tych wnioskach zasadę Bismarkowską „siłę przed prawem“, i postawił wniosek przejścia do porządku dziennego. Sekundowali mu Pełech (który między innymi niadorzecznemi zarzutami uczynił szkole i ten że uczniowie jej jeżdzą do teatru we Lwowie). P. Zakliński i Laskorz, który w swej ciemnocie odmawiał „Dublanom“ wszelkich zasług albowiem przed Dublanami; były także piękne urodzaje a teraz mimo egzestencyi Dublan padają śniegi wielkie i pomimo „pięknej szkoły“ jest „piękna bieda“ w górach sądeckich.

Innego rodzaju była opozycya P. Gniewosza i p. Hausnera przeciwko wnioskom komisyi. Pierwszy utrzymywał, że cała sprawa nie jest jeszcze dojrzałą do uchwały. Nie zbadano bowiem dostatecznie, ani nie przedstawiono stosunków prawnych, i stanu inwentarza, postawił tedy wniosek odraczający

P. Hausner popierał wymownie te zapatrywania i żądał że w tej samej sesyi, kiedy odrzucono wniosek założenia szkoły weterynaryi, nie podobna uchwalać i brać na kraj przedsiębiorstwa prywatnego i do tego imieniem kraju wchodzić w stosunek dzierżawny.

Pp. Polanowski, Gross i Golejowski z całem przekonaniem popierali wnioski komisyi. Ten ostatni nie widział żadnego ryzyka. Jestem zawsze za oszczędnością — rzekł i tym razem będę wierny tej zasadzie. Widzę ją bowiem we wnioskach komisyi Dublany wykazują teraz niedobór około 11.000 glo. My gopokrywamy subwencyą roczną 12.000 gld. Gdy weźmiemy szkolą na siebie, wtedy rząd da stałą subwencyę a my będziemy mieć nawet czyste dochody, zwłaszcza, że wzorowego gospodarstwa prowadzić nie będziemy, lecz puśćmy folwark w dzierżawę. P. Krasickiemu zaś i spółce odpowiada p. Golejewski: Że szkoła rolnicza jest petrzebną, to nie podlega wątpliwości i my reprezensanci większej posiadłości mamy więcej prawa mówienia o tem, niż posłowie z przeciwnej strony, bo obszary dworskie więcej produkują ziarnaw eksportowego niż włościanie.

O godz. 2. popołudniu przerwano dyskusyę nadzwyczaj nużącą. Przed rozejściem się p. Jaworski Apol. imieniem komisyi drogowej oświadczył, że wypracowanie noweli drogowej podług wniosku Gniewosza wzięli na siebie pp. Jędrzejewicz, Wężyk i Gniewosz, i mogą ustnie referować ją każdej chwili. Liczne głosy oświadczyły sę przeciwko ustnemu referatowi i słusznie.

Posiedzenie wieczorne. Przed zabraniem głosu ze strony sprawozdawcy (p. Józefa Badeniego) w przedmiocie objęcia szkoły Dublańskiej na koszt kraju, wystąpił p. Skwarczyński, imieniem Wydziału krajawego, by wyjaśnić, że sprawa ta nie za inicyatywą Towarzystwa, lecz ze strony ministerstwa została poruszoną nasamprzód w r. 1873. Ministerstwo oświadczyło, i następnie powtórzyło zapewnienie, że w razie uznania szkoły Dublańskiej za szkołę krajową, udzieli na rzecz tego zakładu nietylko znaczniejszą subwencyę, do wysokości blizko 6000 guld., ale nawet gotowe jest udzielić jednorazowego wsparcia w kwocie 8000 guld. na urządzenie tamże laboratoryum. Z dyskusyi przeprowadzonej widać jednak, że przy spóźnionej porze sesyi sprawa ta nie będzie mogła być rozstrzygniętą, stawia tedy wniosek następujący:

»Sejm odracza powzięcie stanowczej uchwały nad tą sprawą. Zgadzając się jednak w zasadzie na uznanie tych szkół za zakłady krajowe, odsyła sprawozdanie to do Wydziału krajowego, z poleceniem, aby 1) przeprowadził rokowania z rządem, niemniej z Towarzystwem gospodarczem, i przedłożył wynik tychże na najbliższej sesyi sejmowej do zatwierdzenia: 2) ułożył statut organizacyjny dla zakładów rolniczych, i wyjednał zgodzenie się nań ministerstwa 3) przedłożył projekt etatu nauczycieli.

Z wioskiem tym zgodził się p. Gniewosz i cofnął swój z rana postawiony. Sprawozdawca p. Badeni Józef mówił wprawdzie przeciwko odroczeniu sprawy, ale gdy przyszło do głosowania, okazało się, że wniosek odraczający Wydziału krajowego otrzymał znaczną większość, i tym sposobem ubito sprawę znowu przynajmniej na rok jeden.

Z porządku dziennego p. Spławiński imieniem komisyi prawniczej przedłożył **ustawę przeciwko pijaństwu** z następującym projektem:

§. 1. Kto napotkanym będzie w stanie widocznego pijaństwa w karczmie, szynku, kawiarni, na ulicy, gościńcu lub innem jakiemkolwiekbądź miejscu publicznem, karany będzie grzywnami aż do 5 złr. w. a. w razie niemożności ściągnięcia grzywien aresztem aż do dni trzech; przy powtórnem zaś napotkaniu w tym stanie przed upływem trzech miesięcy od dnia ostatniego zasądzenia licząc, ulegnie grzywnom aż do 15 złr. w. a., a w razie niemożności ściągnięcia, karze aresztu do dni ośmiu.

Imię i nazwisko niepoprawnego pijanicy poda władza karząca do wiadomości właściwego c. k. sądu celem, możliwego ustanowienia nad nim kurateli sądowej.

§. 2. Trudniący sję wyszynkiem gorących napojów podpadnie grzywnom do 5. złr. w. a., a w razie niemożności ściągnięcia karze aresztu do dni trzech, jeżeli osobom widocznie pijanym daje do picia napoje gorące, lub dozwala im pobytu w swych lokalnościach, lub jeżeli daje do picia gorące napoje niedorostkom niżej 12 lat liczącym. W przypadku dalszych przekroczeń ulegnie grzywnom do 15 złr., a w razie niemożności sciągniącia, karze aresztu do dni 8. Władza karząca doniesie jego imię i nazwisko właściwej c. k. władzy politycznej, celem możebnego postąpienia w mysl §. 138. ust. przem., co do szynkarzy zaś niekoncesyonowanych celem wzbronienia im trudnienia się wyszynkiem.

§. 3. Kto małoletniego liczącego niżej lat 16. przez namowę lub podawauie mu do picia gorących napojow doprowadzi do stanu opilstwa, ulegnie grzywnom do 15 złr. w. a., a w razie niemożności ściągnienia, karze aresztu do dni ośmiu.

§. 4. Kto po jarmarkach, targach, odpustach i tym podobnych zebraniach ludności, obuosząe szynkuje gorące napoje, karanym będzie grzywnami do 5 złr. w. a., a w razie niemożności ściągnięcia, aresztem do dni trzech i utratą obnoszonych trunków.

§. 5. Osoby napotkane w stanie widocznego pijaństwa w karczmach, szynkowniach, kawiarniach, na ulicach, gościńcach i innych miejscach publicznych, mają być na koszt ich własny w bezpieczne miejsca odprowadzone i tam aż do wytrzeźwienia się zatrzymane.

§. 6. Osnowa niniejszej ustawy ma być w wszystkich lokalach, gdzie się szynkuje napoje gorące, w miejscach dla każdego widocznych za szkłem w ramkach na ścianie wywieszona. Za niewypełnienie niniejszego przepisu, karane będzie trudniący się wyszynkiem gorących napojów grzywnami 5 zł. wa.

§. 7. C. k. Żandarmerya i wszystkie inne organa bezpieczeństwa obowiązane są czuwać nad przestrzeganiem porządku pod względem zdrowia i moralności w szynkach, karczmach, kawiarniach, i tym podobnych miejscowościach, tudzież nad ścisłem wykonywaniem niniejszej ustawy i spostrzeżone przekroczenia niezwłocznie donosić władzy.

§. 8. Prawo dochodzenia i karania przekroczeń niniejszej ustawy służy tej włady w ogólności, której służy prawo karania za przekroczenia przepisów policyi miejscowej w sposób ustawami określony. Grzywny wszelkie wpływają do kasy gminnej na rzecz funduszu kasy zaliczkowej.

§. 9. Karygodność przekroczeń niniejszej ustawy ustaje, jeżeli przekraczający przez trzy miesiące od dnia popełnionego przekroczenia do odpowiedzialności wezwanym nie został.

§. 10. Niniejsza ustawa poczyna obowiązywać z dniem 30. od jej ogłoszenia.

§. 11. Wykonanie niniejszej ustawy polecam Memu ministrowi spraw wewnętrznych.

Komisya dołącza nadto następujące rezolucye: Wzywa się wysoki c. k. Rząd.

1. aby republikacyę obecnie istniejących ustaw tyczących się wykonywania zarobku przez szynkowanie, równie jak i policyjnych przepisów tyczących się szynków i karczem zarządził i czuwał nad tem, aby ustawy i przepisy te jak najściślej wykonywane były.

2. aby spowodował w drodze ustawodawstwa państwowego wydanie postanowień, któreby:

a) nałogowe pijaństwo samo przez się zaliczało do powodów zaprowadzenia kurateli sądowej;

b) odmówiły prawa powództwa należytościom pochodzącym z tytułu sprzedaży gorących napojów nałogowym gowym pijakom na borg, i polecały zwracanie właścicielom danych zastawów z tego tytułu bezpłatnie.

W motywach zaś czytamy:

Przy układaniu zaprojektowanej ustawy, komisya prawnicza musiała, aby nieprzekroczyć granic kompetencyi ustawodawstwa krajowego, oprzeć się jedynie na §. 27. lit. b, f, h, i ustawy gminnej, której czuwanie nad bezpieczeństwem osób i mienia, policyą zdrowia, policyjny dozór nad obyczajnością publiczną i zapobieganie ubóstwa zalicza do własnego zakresu działania gminy i o tyle tylko poznać mogła karygodność pijaństwa o ile występuje ono publicznie lub nałogowo albo uwodzi małoletnich a przez to zagraża publicznemu bezpieczeństwu, niszczy zdrowie, kazi obyczajność publiczną i doprowadza do nędzy. Podciąga przeto pod ustawę tych, którzy oddani są nałogowi pijaństwa i tych, którzy nałóg ten podniecają i uwodzą małoletnich. Postanowienia co do kar, co do kompetencyi władz karzących i sposobu postępowania oparte na §p. 60., 61., 62. ust. gm. i §. 13. ustawy o obszarach dworskich. Nareszcie komisya prawnicza wkładając na władzę, w których ręku złożono wykonanie projektowanej ustawy, obowiązek donoszenia o niepoprawnych pijanicach i szynkarzach c. k. sądom a względnie c. k. władzom politycznym miała na myśli umożebnić c. k. sądom zastosowanie do nałogowych opojów niszczących swe i swej rodziny mienie, przepisu ustawy cywilnej, przez rozciągnięcie nad nimi kurateli sądowej a c. k. władzom politycznym postąpienie przeciw niepoprawnym szynkarzom w myśl §. 138 ust. przem. orzeczeniem przeciw nim utraty konsensu.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

— Towarzystwo kredytowe miejskie, liczyło z dniem 10 Maja br. 8226 członków z udziałem subskrybowanym 246.145 zł. Dotąd otworzono w miastach obwodowych i powiatowych, z tej strony Sanu, 13 ajencyi, a uwzględniono szczególnie te miasta i okolice, w których lichwa rozpanoszyła się do tego stopnia, iż własność powoli przechodzi zupełnie w ręce obcych. Mianowicie udzielono już pożyczki w Drohobyczu, Brodach, Nadwórnie, Zbarażu, Bohorodczanach i Sokalu.

Aby nierozstrzelić nadto swoich czynności, Towarzystwo kr. miej. zaprzestało nadał przyjmować włościan, i ograniczy się do zakresu pożyczek hipotecznych, na realności miejskie. Tym sposobem wzmoże się i pewność listów dłużnych, mających zabezpieczenie na realnościach; również będą na członków przyjmowani tylko właściciele realności miejskich. Za zmianą taką oświadczyli się już ci członkowie Rady zawiadowczej, którzy nie chcą z Towarzystwa uczynić zakładu spekulacyjnego, lecz baczą na ogólny pożytek i wybawienie miast naszych i miasteczek z rąk lichwy.

Oto co ogłasza półurzędowo *Gazeta Narodowa* o Tow. kredyt. miejskiem. Jeżeli ogłoszenie to opiera się na faktycznem stanie rzeczy tj. jeśli tow. kredyt. miejskie rzeczywiście ograniczy swą działalność jedynie na zaspokojenie potrzeb hypotecznego kredytu miast, to przyklasnąć tylko możemy, że Rada zawiadowcza sprowadza zarząd na te tory,

— Akcyjnie Towarzystwo „Kałusz“, zajmujące się wydobywaniem soli potasowych i wyrąbywaniem lasów kałuskich, uchwaliło likwidacyę na walnem zgromadzeniu, które się odcyło 13go Maja w Wiedniu. Powodem likwidacyi jest znaczna strata kapitału zakładowego

— Towarzystwo zaliczkowe w Mościskach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, ukonstytuowało się dnia 27. maja b. r. i wniosło już podanie o zarejestrowanie swej firmy.

— Towarzystwo zaliczkowe w Busku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, uchwałą c. k. sądu obwodowego z Złoczowie wpisanem zostało do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

— Towarzystwo zaliczkowe w Kołomyi jest w stanie ukonstytuowania się — nie wiadomo nam jednak nic o podstawach, mianowicie z jaką poręką

— Towarzystwo zaliczkowe w Sokalu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, przeistacza się w stowarzyszenia z nieograniczoną poręką.

— Produkcya i sprzedaż soli w Galicyi. W Kwietniu br. wynosiła produkcya soli 170,771 centnarów 53.4 fnt. sprzedaż zaś 128,583 centnarów. W tym samym miesiącu roku zeszłego wynosiła produkcya 146,269 cent. 95 fnt. a sprzedaż 134,034 centnarów. Z porównania okazuje się zatem, że w roku bież. wynosiła produkcya o 24,501 cet 58·4 fnt. więcej sprzepaż zaś o 5451 cnt. mniej niż w roku ubiegłym.

— Wyrób cukru w Galicyi. Z pięciu cukrowni galicyjskich wyrobiła w Kwietniu roku bieżącego tylko cukrownia tarnowska 700 56 cetnarów cukru grudkowego (Glycos)

— Wyrób wódki i piwa w Galicyi. W Kwietniu rb. wyrobiono w 390 gorzelniach galicyjskich 3.888,300 i pół opodatkowanych stopni alkoholu, a w browarach wywarzono 66,297 wiader piwa. W miastach zamkniętych a to: we Lwowie wywarzono 7643 wiader piwa, tak, że ogólna produkcya piwa w Galicyi w 213 browarach wynosiła w Kwietniu br. 84,155 wiader.

— Niższo-austryackie stowarzyszenie przemysłowe w Wiedniu, urządza w b r. wspólnie z giełdą zbożową przy sposobności międzynarodowego targu zbożowego, wystawę specyalną i targ na maszyny, przyrządy, narzędzia itp., dla młynarstwa, piekarstwa dla handlu zbożowego i dla przemysłu gorzelnianego.

Za umieszczenie przedmiotów nie opłaca się żadnej należytości a przystęp dla publiczności bezpłatny.

Chcący wziąć udział w powyższej wystawie pp. przemysłowcy, zgłosić się mają najdalej do 15 Czerwca br. do niższo-austryackiego stowarzyszenia przemysłowego (niederösterreichische Gewerbeverein) w Wiedniu i tymczasowo choć w przybliżeniu oznaczyć, ileby potrzebowali miejsca na swoje przedmioty, gdyż po znacznym bardzo udziale w roku zeszłym spodziewać się można w r. b. jeszcze liczniejszego udziału.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

— Posiedzenie rady miejskiej stanisławowskiej d. 2 czerwca. Przewodniczący dr. Ignacy Kamiński, obecnych radnych 22. Dr. Kamiński podaje do wiadomości rady, że sprawa urządzenia loteryi wcelu założenia w Stanisławowie dom przytułku dla kalek i starców, postąpiła za jego staraniem znaczny krok naprzód. Mianowicie otrzymał dr. Kamiński zapewnienie pozwolenia ze strony rządu, oraz promesę w jednym z banków krajowych na pożyczkę mającą służyć do zakupienia efektów loteryjnych. Rada miejska przyjmując to do wiadomości, wybrała oraz komisyę, której porucza przeprowadzenie całej operacyi w tej sprawie, z zastrzeżeniem, aby gmina nie była narażoną na żadne koszta. W skład komisyi wchodzą: burmistrz miasta, ewentualnie jego zastępca i radni pp: ks. Isakowicz, Fiszler, Czechowski; zastępcy członków komisyi pp: Kiesler i Freund.

Z porządku dziennego przychodzi sprawa umundurowania policyi i straży ogniowej. Przyjęto wniosek dr. Szydłowskiego, aby przeprowadzić rzecz w własnym zarządzie, i wysadzono komisyę ad hoc, składającą się z pp. Jonasa, Landego i Deyczakowskiego. Dalej rada dyskutowała przy zamkniętych drzwiach sprawę obsadzenia jednej posady nauczyciela przy szkole ludowej miejskiej. Utrzymał się p. Kański, większością 12 głosów przeciwko 9, które oddano p. Polończykowi, 2 głosy otrzymał p Telichowski.

Rada przyjęła ofertę p. Ludwika Fidlera na dostarczenie brakujących stołów i ławek dla szkoły realnej na kwotę 470 fl.

Przyjęto rachunek biura budowniczego na 253 fl. za restauracyę ratusza. Udzielono p. E. Sarnowskiej pozwolenie zajęcia 16 sążni gruntu miejskiego pod budkę, za czynsz roczny 25 fl. P. Nowickiemu dyrygującemu nauczycielowi szkoły ludowej męskiej, udzielono zaliczkę 3 miesięcznej płacy.

P. Sydonii Wawrzeckiej, nauczycielce udzielono jednorazową zapomogę w kwocie 60 złr.

P. Bodyńskiemu, dyrektorowi szkoły realnej udzieliła rada subwencyę 40 fl., na wydawnictwo dziełka o tutejszej wyższej szkole realnej, obejmującego historyę powstania tej szkoły, opis gmachu i urządzenia z planem, oraz stosowną naukową rozprawę. P. Deiczakowski przez sekcyą 2 składa rachunek z zaliczki 50 reń. na drobne potrzeby szpitala i wykazuje wydatki na 99. złr. pokryte w nadużyczce z własnych funduszów. Rachunek przyjęto i poleeono nadwyżkę zwrócić p. Deiczakowskiemu

P. Weingartenowi dostawcy drzewa opałowego dla ratusza i straży miejskiej polecono wydać odnośną kaucyę.

P. Jonas jako zarządzający w drodze delegacyi oświetleniem naftowym bocznych ulic miasta, żąda dodania jednego latarnika więcej (zrzuconego z etatu przy układaniu budżetu, dla oszczędnośsi!) ponieważ obecna liczba jest niewystarczającą. Rada musiała wykroczyć przeciw przykazaniu oszczędności i zezwolić.

Przy tej sposobności wywiązała się charakterystyczna dyskusya o oświetleniu naftowem w mieście. Wszyscy pp. rajcy, którzy głos zabierali, narzekali że lampy naftowe albo wcale albo bardzo licho się palą. Pan burmistrz wniósł tedy, aby rada wybrała z swego łona kontrolorów oświetlenia naftowego, wedle dzielnic miasta. Radny p. Sosabowski, prosi pana burmistrza, by raczył nie wyjeżdzać z miasta dla dobra mieszkańców ulicy zabłotowskiej, gdyż tam palą lampy tylko wtenczas, kiedy pan burmistrz jest w domu. Na to odpowiada dr. Kamiński, że nie sądzi aby departament naftowej oświaty tak dalece uwzględniał jego obecność, ponieważ zdarzało się nieraz, że latarnie najbliższe jego domu pogrążone były w ciemnościach. Po tej oryginalnej w swoim rodzaju dyskusyi, zgodzono się na ustanowienie kontroli z pp. radnych których obowiązkiem będzie zawiadomić magistrat, ile razy spostrzegą złe oświetlenie. Radny p. Fiszler sądzi, że w takim razie będzie to zbyt ciężka powinność, bowiem panom tym wypadnie pewno codziennie czynić swoje doniesienia; radzi więc aby im poruczono uwiadamiać magistrat, jeśli dostrzegą znośne oświetlenie, jako o fenomenalnem w mieście zjawisku. Utrzymała się jednak pierwsza wersya. Na kontrolorów wybrano pp: Sosabowskiego dla ulic zabłotowskich obydwóch i części Tyśmienieckich; Kowerdowicza dla ulicy Halickiej; Marka dla Belwederu; Kalmusa dla Brukowanej; Kieslera dla Lipowej; Szwarca dla Sredniej; Zinsa dla Kalickiej. —

Następnie rada zezwoliła na otwarcie wstrzymanej z powodu przetrzymania urlopu płacy p. Wysłobodzkiemu, i przedłużyła temuż urlop jeszcze na dwa miesiące. Z kolei wybrano komisyę do sprawozdania zamknięcia rachunków za 1874r. funduszu pożyczki loteryjnej i 2. półmilionowej pożyczki. Do komisyi weszli pp. Freind, Pertak, Milkowski.

Załatwiono dwa rekursa w sprawie budowli Ostatni punkt porządku dziennego stanowiło potwierdzenie wypłaty panu Hamerowi należyłości za czyszczenie kominów w gmachu szkolnym za rok 1874, w kwocie 52 złr. 56 ct. wedle taksy, jak wniosła, sekcya. P. Fiszler wniósł aby wypłatę zregolować stosunkowo do ceny licytacyjnej na r. 1875. Godne uwagi, że obydwa wnioski przy głosowaniu pozostały w mniejszości, pomimo dwukrotnej próby; przewodniczący więc oświadczył, że zarządzi wypłatę podług wniosku sekcyi. Koniec posiedzenia o ½ 10 wieczor.

— Delegacya asfaltowa. Jak się dowiadujemy, ma rada miejska delegować 3 członków do Krakowa, celem zbadania praktyczności chodników asfaltowych.

— Założenie Kamienia węgielnego pod dom przytułku dla ubogich dzieci izraelickich, miało miejskie w Stanisławowie d. 4. b. m. Ochronkę tę zakłada stowarzyszenie Dorsze — Tow. pod egidą imienia arcks. Gizeli, za zezwoleniem cesarskiem. Udział w uroczystości oprócz licznego tłumu izraelitów, brały reprezentacye miasta i Władzy politycznej. Burmistrz dr. Kamiński miał mowę, oraz prezes towarzystwa Dorsze Tow. p. Lipa Horowitz.

— Koncert muzyki mieszczańskiej dziś będzie w ogrodzie p. Kluga (t. z. Praterze) od godź. 5 z południa. Wieczorem ognie sztuczne.

— Ostateczna rozprawa w sprawie przeciw dwom uczniom szkoły realnej w Stanisławowie o podrabianie banknotów, odbędzie się przed trybunałem przysięgłych dnia 9 b. m.

— Studnia przy ulicy Tyśmienieckiej, obok szpitalu pełna wody, z rozwaloną cembryną, nienakryta, zagraża niebezpieczeństwem zwłaszcza dla bawiących się tam licznie dzieci. Może rada miejska wyznaczy w tym celu „kontrolora“?

— Jak też długo jeszcze bawić będzie oko przechodniów ciekawy okaz nowoczesnego budownictwa: rozwalony filigranowy słup murowany i sztachety przed gmachem szkoły realnej?

— Wykonanie wyroku. D. 1 czerwca r. b. w Sądzie krajowym we Lwowie o godzinie 9. z rana, radca p. Świtalski, w myśl decyzyi Najwyższego Trybunału sprawiedliwości, ogłosił Jakubowi Hupale wyrok śmierci przez powieszenie. W latach 1872 i 1873. Jakub Hupała, powodowany chciwością, w celu przyjścia prędkim sposobem do posiadania gruntu, otruł w Perespie, w powiecie Sokalskim, kilka osób, należących do rodziny swej żony. Słuchał wyroku Jakub z krwią zimną. Nie tak było nazajutrz, t. j. 2 czerwca ogodzinie 7. z rana. Prowadzony na śmierć, wyglądał jakby nieprzytomny. Byliśmy obecni spełnieniu wyroku. Nie idąc w ślady zgranicznych gazet, wstrzymujemy się od wszelkich opisów okropnego faktu. O ile stosownem było wykonanie wyroku w miejscu położonem w środku miasta, zostawiamy sądowi publicznemu. Zdaje się, że właściwiej byłoby powiesić go w Perespie; rzuciłoby to może zbawienny popłoch na ludność powiatu Sokalskiego, gdzie trucizna u chłopów w częstem jest użyciu. Ale paragraf kodeksu nakazywał spełnić wyrok w obrębie murów Sądu krajowego, przy ulicy Halickiej. Spełniono go więc według paragrafu. (Dz. Pol.)

— Matejko przystąpił w tych dniach do pracy nad nowem dziełem, do którego od dawnego czasu zbierał materyały i czynił odpowiednie studja. Obraz ten przedstawiający ***Bitwę pod Grunwaldem,*** rozmiarami swemi przewyższać będzie wszystkie dotychczas znane prace tego artysty. Szerokość jego bowiem wynosi 16 łokci, a wysokość równa się 14 stopom.

— Z życia amerykańskiego. — Pani Marya Ahlstedt została uwięziona w skutek skargi męża, zarzucającego jej, że go bije „Ponieważ pani Marja była piękna“ — słowa dziennika amerykańskiego, z którego czerpiemy tę wiadomość — znalazła przeto zaraz 40 dolarów kaucyi i została uwolnioną.

Jak, państwo myślicie, skorzystała słodziutka Marja z wolności? zbiła swego małżonka? nie — zaskarżyła go tylko, że on ją bije i pan mąż musiał iść do więzienia. Że jednak nie był równie pięknym — dodaje ów dziennik — nie znalazł więc i kaucyi i jak się zdaje, tym razem został na prawdę pobity.

Cennik lwowskiej Izby handlowej.

Lwów dnia 4. Czerwca.

	płacą	żądają
	zlr. w. a.	
I. Akcye.		
Kolej Karola Ludwika 200 złr. m. k.	235 —	237 —
„ Lwowsko-Czerniowiecka 200 złr. w sr.	139 50	141 50
Banku hipotecznego 200 złr. w. a.	243 —	250 —
II. Listy zast. za 100 złr.		
Galicyjskiego Towarzystwa kred. 5% w. a.	87 25	87 80
„ „ „ 4% w. a.	77 50	78 25
„ „ „ 5% okres.	87 25	87 80
Banku hipotecznego 6% w. a.	92 30	93 —
Galicyjskiego Zakładu kredyt. włośc. 6%	99 50	101 —
Ogóln. roln. kred. Zakl. dla Galicyi i Bukowiny 6% w. a.	90 15	90 85
III. Obligi za 100 złr.		
Galic. indemnizacyjne	87 —	87 60
Pożyczki krajowej z r. 1873	91 50	93 —
Losy miasta Krakowa	15 75	16 75
„ „ Stanisławowa	15 —	16 50
IV. Monety.		
Dukat holenderski	5 13	5 22
„ cesarski	5 18	5 27
20 franków	8 86	8 92
Półimperyał	8 95	9 11
Rubel srebny	1 62	1 70
Rubel papierowy	1 52	1 53
Pruskie bilety kasowe	1 62 ½	1 64½
Srebro	101 50	103 —

Towarzystwo kredytowe miejskie,

Spółka zarejestrowana o poręce nieograniczonej, **rozpoczęła z dniem 16. Marca r. b. swe czynności statutowe, tak we Lwowie, jakoteż w swych biurach okręgowych i powiatowych,** *mianowicie*:

Udziela Członkom swoim **pożyczki** hipoteczne, gminne **zaliczki** (art. 10, a) b) c) statutu);

wydaje

6% LISTY DŁUŻNE

które mają **udział w dywidendzie** z czystych zysków a **pokrycie** w udzielonych pożyczkach, w solidarnej odpowiedzialności członków, tudzież w całym majątku Towarzystwa i będą **umorzone** w latach **piętnastu** i w latach **trzydziestu** (art. 10, 3, art. 41 stat.)

Przyjmuje **wkładki oszczędności** od 1 zł. w. a począwszy; wydając na nie książeczki lub marki wkładkowe procentujące je:

po **6** procent za **30** dniowem wypowiedzeniem
„ **7** „ „ **60** „ „

Biuro Towarzystwa **we Lwowie** ul. Trybunalska l. 1.

Biura okręgowe i powiatowe Towarzystwa otwieramy na teraz w Bohorodczanach, Brzeżanach. Brodach, Buczaczu, Sokalu Stanisławowie, i Zbarażu.]

Otworzenie biur w innych miastach będzie osobnemi obwieszczeniami do wiadomości podane.

Komitet wykonawczy
Rady zawiadowczej.

5—6

1875 — 1875

Zupełnie świeże

po raz pierwszy sprowadzone

WODY MINERALNE

poleca Szanownej Publiczności handel towarow
korzennych
T. Latinika i K. Gawlikowskiego
we Lwowie, ulica Halicka Nr. 20.

Zamówienia z prowincyi uskuteczniamy natychmiast.

1—3

Kornel Bilewicz

Rękawicznik i bandażysta

W STANISŁAWOWIE.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. P T. Publiczność, że przeniosłem mój sklep. do domu P Arnola Sender naprzeciw bazaru obok dawnego sklepu p. Saliniewicza. Skład mój zaopatrzyłem świeżo w wielki wybór rękawiczek glansowanych, i jelonkowych jakoteż przyjmuję obstalunki tak w miejscu jako i na prowincyę, które załatwiam jak najspiesznicj. Polecam usługi moje łaskawym względom Sz P. T. publiczności i dotychczasowych moich odbiorców, upraszając o odwidzanie nadal zakładu mego.

3—3

MYCOTHANATON

środek przeciw grzybowi w domach, tudzież środek zapobiegawczy w świeżo zbudowanych mieszkaniach.

Najnowsze sprawozdanie, opis użycia i cennik tego środka, który wykazać się może niewątpliwemi świadectwami o **15-letnim skutku**, rozsyłamy na żądanie darmo i opłatnie na wszystkie strony świata. 5—6

Vilain & Co, fabryka chemiczna w **Berlinie W.**, Leipzigstrasse 107.

Ces. ottomański Cyrk



pod dyrekcyą J. Derssina.
naprzeciw bazaru

Dziś i każdego następnego dnia **o godz. 8 wieczorem.**

Wielkie przedstawienie wyższej szkoły **jazdy dresury konnej,** gimnastyki baletu i pantomimy

Bliższe szczegóły podają codzienne ogłoszenia

Ogród publiczny

pod nazwą

„PRATER STANISŁAWOWSKI“

przy ulicy Tyśmienieckiej, (dawniej tak zwana „Meislówka“) zastosowany do wygód P. T. Publiczności. !

Podpisany postarawszy się o wszystko, cokolwiek służyć może dla uprzyjemnienia gości, zaopatrzył takowy w 2 kręgielnie pod jednym dachem (kryte), dla wygody urządziłem również **Pawilon na sposób szwajcarski**, dla dzieci zaś **huśtawkę**, usługa zwinna i na zawołanie, piwnicę zaopatrzyłem obficie, sprowadziwszy **Piwo Szwechadzkie Drehera**, jakoteż **Krakowskie Jona**, również **Stanisławowskie p. Sedelmajera — Każdego czasu przekąski na zimno.**

Polecając się **łaskawym względom** Szanownej Publiczności, w nadziei, że takowa zechce jak dotąd i nadal zaszczycać mię swojemi względami, kreślę się

z szacunkiem
J. KLUG.

3—3

Pewne renomowane

niemieckie Towarzystwo zabezpieczeń na życie

obejmujące swą działalnością całą Austryę, — poszukuje we wszystkich miejscowościach za kaucyę

Ajentów generalnych i specyalnych.

Reflektanci zechcą się zgłosić z ofertami swemi franko, do Pana poddyrektora

Ernesta von Françios.
w Dreznie Moritzstrasse 3, 1—2

PASTWISKO

w lesie HWOZD pod NADWÓRNĄ

jest do wydzierżawienia.

Bliższe Szczegóły udzieli zarząd dóbr w **Mołotkowie** poczta **Nadwórna.**

(1—8)

Nauczyciel

Języka Francuskiego

życzy sobie przyjąć miejsce na wsi przez czas wakacyi szkolnych do dozoru dzieci, nauki lub konwersacyi.

Bliższa wiadomość u Wgo Beila w aptece.

(8—3)

Ogłoszenie konkursu.

Do prowadzenia gospodarstwa w Dublanach, poszukuje komitet Towarzystwa gospod. galic. Zarządcy ekonomicznego za wynagrodzeniem rocznem w gotówce 440 złr. niemniej stosownej ordynaryi pomieszkania i opału. Pierszeństwo otrzymają w szczególności kandydaci posiadający wykształcenie teorytyczne i praktyczne.

Zgłoszenia należy wnosić franko do kancelaryi Towarzystwa gospodarskiego w Zakładzie narodowym imienia Ossolińskich najpóźniej do dnia 15. Czerwca b. r.

Z Komitetu 3—8
c. k. Towarzystwa gospod. galic.
Lwów, dnia 19. Maja 1875.

NAUKA MUZYKI

na instrumentach dętych i rznietych rozpoczyna się **z dniem 1 Czerwca b. r.** w lokalu i za staraniem

koła mieszczańskiego.

Zgłoszenia przyjmuje kapelmistrz orga nizniznjącej się muzyki miejskiej (do-Halavaya).

Dla członków koła i ich dzieci **opłata miesięczna za naukę** wynosi 2 zlr. Osoby z po za koła umawiają się o cenę z p. kapelmistrzem bezpośrednio. Na każdych 10 uczniów płatnych Koło mieszczańskie ma prawo przedstawić 5 uczniów **do nauki bezpłatnej;** kompetenci zechcą się zgłosić do Wgo. W. Majewskiego.

4—4

RYSUNKI!

Zamówienia na rysunki techniczne, kredowe, akwarelowe i wszelkie inne, jak n. p. dyplomy i t. p. zgłaszać można do administr. Gaz. Podkarpackiej.

6 6

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Rudolf Jastrzębski.**

Z drukarni J. Dankiewicza w Stanisławowie.